

system za 4 lata

- scenariusze rozwoju sytuacji

Krzysztof Bukiel

Znany z wyrazistych poglądów szef Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy po raz kolejny nie zawiódł. Prawdopodobieństwo szybkiej prywatyzacji opieki ambulatoryjnej ocenił na 50 proc., a przejście przez prywatnych właścicieli ponad trzeciej części łóżek szpitalnych na 70 proc. Można się domyślać, że w ten sposób zmanifestował poglądy środowiska skupionego w Związku. Bukiel wyraża też nadzieję, że możliwość dopłacania przez pacjentów za usługi ponadstandardowe zostanie zalegalizowana. Szef Związku jest w 100 proc. przekonany, że takie rozwiązania zostaną wprowadzone. Już jednak mniejsze szanse (70 proc.) daje wprowadzeniu kilkuzłotowej opłaty za dzień pobytu w szpitalu czy wizytę u lekarza. Wiara we wprowadzenie wielu komercyjnych rozwiązań nie pokrywa się u Bukiela z wiarą w mądrość polityków. Tylko 10 proc. szans daje wprowadzeniu ulg podatkowych, związanych z możliwością wprowadzenia ubezpieczeń dodatkowych. Szef OZZL nie ma natomiast wątpliwości, że konieczne będzie zwiększenie kwot przeznaczanych na służbę zdrowia. Dlatego wyraził opinię (dając 90 proc. szans), że do 2009 r. składka zdrowotna wzrośnie do poziomu 9 proc., a z budżetu państwa na zdrowie będzie przeznaczanych ponad 8 proc. PKB (szanse 80 proc.). Konsekwencja godna podziwu.



foto: PAP



foto: Agencja AGORA

Krzysztof Kuszewski

Spółeczny doradca prezydenta ds. służby zdrowia chyba z powodu bliskiego obcowania z politykami nie daje żadnych (0 proc.) szans na prywatyzację opieki ambulatoryjnej oraz jakiegokolwiek łóżka szpitalnego. To ważny sygnał dla perspektywy prywatyzacji służby zdrowia. Nadzieję budzi opinia Kuszewskiego na temat możliwości dopłacania za usługi ponadstandardowe – ocenia te szanse na 50 proc. Nie ma natomiast wątpliwości, że zostaną wprowadzone drobne opłaty za wizytę i pobyt w szpitalu (100 proc. pewności). Już jednak przeskoczenie kolejki za dodatkową opłatą, w opinii naszego respondenta, nie będzie możliwe. Podobną opinię Krzysztof Kuszewski wyraża na temat wprowadzenia ulg podatkowych z tytułu ubezpieczeń dodatkowych. Znajomość problematyki finansów służby zdrowia pozwala doradcy prezydenta wieszczyć wzrost składki do 9 proc. oraz ponad 8 proc. PKB przeznaczanych na ochronę zdrowotną obywateli w 2009 r. Optymistyczny realizm.



Bolesław Piecha

Posel Prawa i Sprawiedliwosci zajmujacy sie ochrona zdrowia, jak kazdy polityk *jest za, ale i przeciw*. Meandrowanie po polu minowym, jakim jest sala sejmowa i wyborcy powoduje, ze w jego opinii 100-procentowa jest nadzieja na prywatyzacje opieki ambulatoryjnej natomiast 0 proc. szans daje prywatyzacji chocby 30 proc. szpitalnych lozek. Nie wiadomo, co na opinie Piechy powiedza partyjni koledzy (zwolennicy utrzymania socjalnego ksztaltu opieki zdrowotnej), ale poseł PiS daje az 80 proc. szans wprowadzeniu mozliwosci doplacania za uslugi ponadstandardowe. Jak na Prawo i – bylo nie bylo – Sprawiedliwosc, zaskakujaca jest opinia Piechy na temat szans wprowadzenia oplat za pobyt w szpitalu. Nie wiadomo, jaka to sprawiedliwosc (spoleczna), ale poseł PiS daje realizacji takiego pomyslu az 50 proc. szans. Radykalizm objawia sie natomiast w mozliwosci *przeskakiwania* kolejki za oplata (tylko 20 proc. szans). Nadzieje moga

miec ubezpieczyciele prywatni – poseł Piecha daje 100 proc. szans wprowadzeniu ulg podatkowych dla osob, ktore ubezpiecza sie dodatkowo. Lekka aberracja pojawila w rozważaniach pana posla na temat wzrostu skladki. Podczas gdy wzrostowi do 9 proc. w 2009 r. daje 0 proc. szans, jest w 100 proc. przekonany, ze po tym roku skladka dalej bedzie rosla. Podobnie jak odsetek PKB, przeznaczany na opieke zdrowotna. Rasowy polityk.

Jarosław Pinkas

Zastepca Zbigniewa Religi w Instytucie Kardiologii nie ma watpliwosci – 100 proc. szans na prywatyzacje opieki ambulatoryjnej i ponad 30 proc. lozek szpitalnych. 70 proc. daje mozliwosci doplacania do uslug ponadstandardowych. Takie glębokie przekonanie musi miec zrodlo. W przypadku Jaroslawa Pinkasa moze nim byc codzienna praktyka i znajomosc dzialania jednostki szpitalnej, sposobow zarzadzania, kontraktow i wszelkich ograniczen, ktore wynikaja z zaniechania reform. Dlatego pewnie az 80 proc. szans (wręcz koniecznych) daje Pinkas wprowadzeniu oplat za dzien pobytu w szpitalu oraz 60 proc. mozliwosci wprowadzeniu oplat za *przeskoczenie* kolejki. Brak wiary w systemowe myslenie politykow o gospodarce objawia sie u Jaroslawa Pinkasa niewiara (0 proc.) we wprowadzenie ulg podatkowych za dodatkowe ubezpieczenie. Zaniechanie reform systemowych musi spowodowac wzrost skladki. Pinkas jest o tym przekonany w 100 proc. W sumie: nadzieje podszyte brakiem zaufania do politykow.



Konstanty Radziwiłł

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, jako wieloletni przedstawiciel określonego lobby, zarazem trzeźwo oceniający realia, w jakich przyszło działać polskiej służbie zdrowia, nie ma wielkich złudzeń. Daje 100 proc. szans prywatyzacji opieki ambulatoryjnej i 0 proc. prywatyzacji lozek szpitalnych. Agonalny stan systemu pozwala wieszczyc Radziwiłłowi (90 proc. szans), ze trzeba bedzie wprowadzic mozliwosc doplacania za uslugi ponadstandardowe. Identyczne szanse widzi prezes Naczelnej Rady Lekarskiej we wprowadzeniu oplat za dzien pobytu w szpitalu i wizyte u lekarza. Znajomosc mentalnosc rodakow nie daje szans na wprowadzenie oplat za *przeskoczenie* kolejki (0 proc.). Znajomosc mentalnosc przedstawicieli rodakow (sklad Sejmu) powoduje, ze Konstanty Radziwiłł daje tylko 10 proc. szans wprowadzeniu ulg podatkowych za dodatkowe ubezpieczenia. Rozlegle rozpoznanie stanu gospodarki pozwala wieszczyc szefowi

NRL, ze do 2009 r. skladka wzrośnie do 9 proc. (90 proc. szans), ale potem ani rusz (jedynie 10 proc.). Nowa twarz Konstantego Radziwiłła – nie tylko lekarz i prezes, ale i diagnostyk.

system za 4 lata

- scenariusze rozwoju sytuacji



foto: Piotr Waniorek

Andrzej Ryś

Opinie byłego wiceministra zdrowia, obecnie dyrektora zarządzającego Związku Pracodawców Prywatnych Służby Zdrowia, to połączenie woli zmian i trzeźwej oceny możliwości ich realizacji. Dlatego tylko 10 proc. szans daje prywatyzacji łóżek szpitalnych, ale już 100 proc. prywatyzacji opieki ambulatoryjnej. Wiedza o tym, co społeczeństwo może przelknąć, pozwala Rysiowi wieszczyć akceptację polityków dla wprowadzenia opłat za ponadstandardowe usługi medyczne oraz wprowadzenie drobnych opłat za pobyt w szpitalu i wizytę u lekarza (100 proc. szans). Niemal podobnie wygląda opinia o opłatach za *przeskakiwanie* kolejki (80 proc. szans). O wiele gorzej ocenia Andrzej Ryś możliwość wprowadzenia ulg podatkowych. To chyba efekt znajomości legislacyjnych umiejętności posłów. Drobna opłata to bowiem nieskomplikowana decyzja. Ulgi podatkowe to już reforma systemowa – wymaga

wysiłku umysłowego. Podobną opinię wyraża o składce zdrowotnej – na jej podwyżkę Andrzej Ryś daje przyszłemu Sejmowi szanse jedynie połowiczne. W sumie: mierz zamiary na siły.

Andrzej Sośnierz

Były szef Śląskiej Kasy Chorych, obecnie dyrektor Śląskiej Opieki Medycznej Sp. z o.o. z dawnego rewolucjonisty i reformatora zamienił się w realistę. Nie daje szans prywatyzacji opieki ambulatoryjnej i tylko 10 proc. sprywatyzowaniu ponad 30 proc. łóżek szpitalnych. Nadzieję widzi we wprowadzeniu możliwości dopłat za usługi ponadstandardowe (90 proc.). Praca w kasie chorych pozwoliła Sośnierzowi ocenić szanse na wprowadzenie kilkuzłotowych opłat za pobyt w szpitalu i wizytę u lekarza na 60 proc. Identycznie szacuje on szansę zalegalizowania opłat za *przeskoczenie* kolejki. Znajomość systemu i jego wymogów pozwala byłemu szefowi Śląskiej Kasy Chorych przewidywać (w 80 proc.) szanse wprowadzenia ulg podatkowych za dodatkowe ubezpieczenia zdrowotne. Tu jednak Andrzej Sośnierz może się boleśnie zderzyć z rzeczywistością polityczną. Były szef Śląskiej Kasy Chorych nie ma jednak wątpliwości, że uda mu się przekonać posłów do zwiększenia składki zdrowotnej. Co prawda szanse ocenia na 60 proc., jednak ta projekcja może się zwiększyć, bo nie będzie innego wyjścia. Pesymistyczny realista.



foto: Paulina



fot. PAP

Władysław Szkop

Zawodowy lekarz i poseł, członek Klubu Parlamentarnego Socjaldemokracji Polskiej. Jak na *socjalistę* duży realista. Szanse na prywatyzację opieki ambulatoryjnej ocenia na 70 proc. Już jednak stosunek do dopłacania za usługi ponadstandardowe ujawnia umiejscowienie serca po lewej stronie: tylko 10 proc. szans na takie rozwiązanie. Znajomość problematyki zdrowotnej wskazuje, że serce musi się przemieszczać ku rozwiązaniom rynkowym. Szanse na akceptację drobnych opłat za pobyt w szpitalu Szkop ocenia na 60 proc. *Przeskakiwanie* kolejki – 0 proc.! Ulgi podatkowe, wymagające większości sejmowej, mają jedynie 25 proc. (objawia się tu znajomość kolegów z ław sejmowych, którzy mają widoczną niechęć do reform systemowych). Podobnie rzecz się ma ze wzrostem składki do 9 proc. Zero szans. W sumie: nie wie lewica, co chce czynić prawica.

Andrzej Wojtyła

Minister zdrowia w rządzie Hanny Suchockiej pozostał wierny swojej dawnej szefowej, która nie miała skłonności prywatyzacyjnych. Dlatego tylko jako połowiczne ocenia szanse na prywatyzację opieki ambulatoryjnej oraz w ogóle nie dopuszcza możliwości sprywatyzowania choćby drobnego odsetka łóżek szpitalnych. Już jednak dopłaty za usługi ponadstandardowe są wg byłego ministra możliwe (co prawda szanse ocenia na 50 proc. ale to zawsze coś!). Doświadczenie menedżerskie i ministerialne pozwala mu oceniać wprowadzenie opłat w szpitalach na 60 proc. Szefowanie resortowi, czyli rozpoznanie systemu rządzenia w Polsce, pozwala mu oceniać możliwość wprowadzenia ulg podatkowych za dodatkowe ubezpieczenia na 25 proc. Nie ma natomiast wątpliwości, że trzeba będzie podnieść składkę do 9 proc. Minister z nadania prawicy, serce z lewicy.



fot. PAP



fot. Agencja AGORA

Marek Wójtowicz

Jak na polskiego menedżera prezes Stowarzyszenia Menedżerów Ochrony Zdrowia wykazuje się dużym sceptycyzmem. Nie daje szans żadnej prywatyzacji. Wiara w to, że zdrowie jest najważniejsze, pozwala mu dobrze oceniać szanse na wprowadzenie opłat za usługi ponadstandardowe (100 proc. szans). Tylko o 30 proc. mniejsze szanse daje Marek Wójtowicz wprowadzeniu kilkuzłotowych opłat za pobyt w szpitalu i wizytę u lekarza. Tak samo z *przeskakiwaniem* kolejki – 70 proc. Podobnie jak u większości respondentów sceptycyzm pojawia się, gdy dochodzimy do reform systemu. Według prezesa Stowarzyszenia Menedżerów Ochrony Zdrowia wprowadzenie ulg podatkowych to tylko połowa (50 proc.) szans. Jeszcze gorzej wygląda nadzieja na podniesienie składki na dogorywający system ochrony zdrowia. Szanse na realizację tego projektu Marek Wójtowicz ocenia na 30 proc. Menedżerowie w odwrocie, posłowie w awangardzie.